Gazeta Wrocławska junior

Osadniczek

Szkoła Podstawowa im. Osadników Ziemi Mirskiej
Betleja 32
59-630, Mirsk

Numer 4 02/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU Grupa Wydawnicza polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Złota dziesiątka!

Ucz się i pracuj, aż dojdziesz do celu...

Zakończył się pierwszy semestr. Powoli zbliżą się ferie, czas zasłużonego odpoczynku. Niektórym uczniom udało się uzyskać bardzo dobre wyniki w nauce oraz bardzo dobre lub wzorowe zachowanie. Sukces ten był jednak okupiony dużym wysiłkiem, poświęceniem czasu na naukę, a nawet dodatkowymi zajęciami po lekcjach. Gratulujemy naszym kolegom i koleżankom, szczególnie cieszy nas to, że wśród najlepszych znalazły się nasze redaktorki. Wszystkim Wam życzymy dalszych sukcesów i utrzymania bardzo dobrych wyników, a za resztę uczniów trzymamy kciuki, aby nie tracili wiary w siebie i trochę bardziej zmobilizowali się do nauki. Z pewnością na koniec roku będzie miło odbierać gratulacje i nagrody. W klasach I-III znakomite i bardzo dobre wyniki w nauce uzyskało aż 45 uczniów, natomiast w klasach IV-VI - 10 uczniów.
Oto nasi najlepsi z klas IV-VI: Gabriela Thomczik (5a), Gabriela Krasicka (4a), Aleksandra Konsur (4a), Zuzanna Pieluszczak (4a), Nikola Wójcik (4a), Julia Kreis (4a), Wiktoria Machnik (5a), Cezary Leśniański (4a), Paula Adamowicz (5a) i Michał Szkudlarek (6a).

Agnieszka Baszak

fot. Martyna Krakowska

Hu! Hu! Ha! Nasza zima zła!

"...szczypie w nosy, szczypie w uszy, mroźnym śniegiem w oczy prószy. Wichrem w polu gna!"
A jednak przyszła. Pani Zima o nas nie zapomniała i w połowie stycznia pokazała swoje prawdziwe oblicze. Jedni się cieszą, inni rozpaczają, gdyż trochę przyzwyczailiśmy się do jesiennej aury w środku kalendarzowej zimy. Nie ma jednak tego złego. Zima też ma swoje uroki, szczególnie wtedy, gdy zbliżają się ferie. Dlatego życzymy sobie, aby przez okres ferii Pani Zima sypnęła jeszcze trochę śniegiem. Póki co przypominamy parę przysłów związanych przede wszystkim z miesiącem lutym. ***Idzie luty, podkuj buty*** albo ***Idzie luty – obuj dobre buty***, albo: ***Na luty wdziej dobre buty***, albo: ***Spyta cię luty, czy masz dobre buty*** – to przysłowie ma kilka wersji, ale jedno znaczenie: przygotuj się, będzie ostra zima, czyli mrozu i lodu nie zabraknie!
"Luty" to dawny przymiotnik o znaczeniu "srogi, mroźny, ostry". Kiedyś mówiło się nie tylko o lutej zimie i lutych mrozach, ale także o lutym zwierzu czy lutym rycerzu („Nie czyńże tego, luty rycerzu, lepiej od razu mnie zetnij!" – pisał Sienkiewicz).

Aleksandra Elert

Drodzy Czytelnicy!

Przed Wami czwarty numer "Osadniczka". Skończył się pierwszy semestr, wielu naszych uczniów osiągnęło znakomite i bardzo dobre w wyniki w nauce. Gratulujemy tym, którzy tego dokonali, wymaga to bowiem pewnego wysiłku. Dlatego takie sukcesy warte są podkreślenia. Ten numer poświęcony jest w dużej mierze właśnie sukcesom naszych uczniów, jak i naszych absolwentów. Po raz pierwszy reporterki "Osadniczka" przeprowadziły wywiad z absolwentką naszej szkoły. Dziękujemy jeszcze raz Oli Hajduczenia za bardzo ciepłe przyjęcie w domu rodzinnym oraz za poświęcony czas, co w trakcie sesji studenckiej wcale nie jest takie łatwe. Innym tematem wiodącym tego numeru jest zima i wszelkie sprawy z nią związane. Życzymy wszystkim miłej lektury.

Diana Dolińska

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

12 stycznia 2014r. odbył się XXII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Z tej okazji nasze uczennice: Gabriela Thomczik (5a), Paulina Dyjur (5a), Gabriela Krasicka (4a) i Aleksandra Konsur (4a) zaprezentowały 3 układy tańca towarzyskiego. Pierwszym tańcem był *jave*, następnym była *czacza*, a na końcu *samba*. Dziewczyny dały z siebie wszystko, dlatego publiczność była zachwycona tym pokazem. O godzinie 20.00 mogliśmy oglądać ,,Światełko do nieba", po czym wszyscy tam zebrani poszli skosztować pysznego tortu.

Aleksandra Konsur

Relacja z kiermaszu charytatywnego

13 grudnia odbył się kiermasz bożonarodzeniowy. Przez ponad dwa miesiące uczniowie, rodzice i nauczyciele przygotowywali ozdoby świąteczne. Wszystko po to, aby sprzedać je na kiermaszu. Pani Beata Firek wraz ze swoją scholą wykonała kolędy i pastorałki. Wprowadziło to wszystkich w nastrój świąteczny. Można było zjeść trochę słodkości w kawiarence, a w kawiarni obok - ciepłe pierogi, krokiety i popić ciepłym barszczykiem czerwonym. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa oraz prezenty-niespodzianki za 1 zł. Na stoiskach można było zakupić pierniczki, sianko pod obrus oraz stroiki. W kąciku twórczości artystycznej dzieci z rodzicami wykonywały bombki. Cały dochód z kiermaszu zasilił konto Rady Rodziców. Bardzo dziękujemy wszystkim za przybycie i zapraszamy ponownie za rok.

Aleksandra Elert

Jeden grosz znaczy niewiele...

Od 25 listopada do 6 grudnia 2013 roku odbyła się zbiórka pieniędzy w ramach ogólnopolskiej akcji ,,Góra Grosza ". Uzbierana przez naszych uczniów kwota wyniosła 873,67 zł. Zebraliśmy czterokrotnie więcej niż w poprzednich latach. To jest po prostu niesamowite!!! Wszystkie zebrane pieniądze przekazane zostaną na rzecz podopiecznych Fundacji ,,Nasz Dom ". Aby zachęcić wszystkich uczniów do udziału w akcji, ogłosiliśmy między klasami konkurs. Zwyciężyła klasa 1b, która uzbierała 144,2 zł. II miejsce zajęła klasa 4a z kwotą 141,26 zł. Na III miejscu uplasowały się klasy 2a i 2b z sumą 137,13 zł. Dziękujemy wszystkim naszym wspaniałym wolontariuszom, którzy włączyli się do akcji, a zwycięzcom GRATULUJEMY!

Aleksandra Konsur

O pasji gry na organach i zamiłowaniu do matematyki - - rozmowa z Aleksandrą Hajduczenia

Ola Hajduczenia, organistka w kościele Zwiastowania ZMP w Mirsku, obecnie studentka Politechniki Wrocławskiej na kierunku Optyka i absolwentka naszej szkoły, specjalnie dla Was udzieliła wywiadu.

Redakcja: Czy granie na organach jest trudne?
Ola: Granie na organach wymaga dużej ilości ćwiczeń, podobnie jak na każdym innym instrumencie. Najpierw trzeba nauczyć się grać na pianinie. Na organach mamy większą liczbę klawiatur. W naszym kościele są dwa manuały, czyli klawiatury ręczne, ale może być ich więcej oraz jedną klawiaturę nożną, tzw. pedał. Trzeba najpierw opanować ręce, a potem spróbować to połączyć z nogami. Ale jak się już to zsynchronizuje, to nie jest tak ciężko.

Redakcja: Czy od zawsze chciała Pani grać na organach?
Ola: Nie, nie od zawsze. W klasie szóstej były plany, żebym poszła do szkoły muzycznej, ale nie chciano mnie tam przyjąć z powodu wieku. Wtedy pojawił się pomysł ze Studium Organistowskim, że mogę tam zacząć swoją edukację muzyczną. Tam była pewność, że nie zostanę odrzucona z powodu wieku.

Redakcja: Kto Panią zainspirował?
Ola: Do gry na organach namówił mnie nasz ksiądz proboszcz. Właśnie wtedy, gdy dowiedziałam się, że nie mam szans dostać się do szkoły muzycznej, przyjechał i powiedział, że jest takie studium w Legnicy, gdzie mogę zacząć się uczyć. Później jeszcze przyjechał do Mirska ksiądz, który jest obecnie dyrektorem tego studium i który jest odpowiedzialny w naszej diecezji za organy, za muzykę kościelną i za remonty. Porozmawiał ze mną i rodzicami, opowiedział, jak taka nauka wygląda, zachęcił, żebym spróbowała.

Redakcja: Ile trwa nauka gry na organach?
Ola: To zależy, czy idąc do studium zna się nuty i czy umie się grać na pianinie. W moim przypadku cała nauka trwała cztery lata: półtora roku nauki gry na pianinie, a potem dwa i pół roku gry na organach. A jeśli nie ma się żadnego wykształcenia muzycznego, całość trwa pięć lat.

Ola podczas mszy .

Redakcja: Jakiej muzyki słucha Pani na co dzień?
Ola: To zależy od mojego nastroju. Czasami słucham muzyki klasycznej, Z muzyki rozrywkowej nie mam jednego, konkretnego zespołu, ale czasami spodoba mi się piosenka jakiegoś wykonawcy. Słucham jej wtedy na okrągło. Tak miałam ostatnio z "One of uns" Osborne, czy "Talitha kum" Love Story.

Redakcja: Czy ma Pani jeszcze inne zainteresowania?
Ola: Zainteresowania... Bardzo lubię matematykę i jak tylko mam wolny czas, to pogłębiam swoją wiedzę w tej dziedzinie. Ale to chyba nie o takie zainteresowania chodzi. Kocham chodzić w góry, jeździć na rolkach, a zimą na łyżwach i nartach biegowych.

Redakcja: Co Pani robi w wolnym czasie?
Ola: W wolnym czasie lubię czytać, a jeśli mam więcej wolnego idę na łyżwy albo na spacer, czasem umawiam się ze znajomymi, żeby po prostu pogadać.

Redakcja: Jak Pani wspomina naszą szkołę?
Ola: To był fajny, beztroski czas, po prostu dzieciństwo. Bardzo lubiłam tę szkołę, szczególnie moją klasę. To, że szkoła była tak mała, że wszyscy się znaliśmy. Potem już nigdzie nie było takiego klimatu, bo gimnazjum i liceum, w których się uczyłam były dużymi szkołami.

Redakcja: Którego nauczyciela Pani wspomina najmilej?
Ola: Bardzo miło wspominam moje wychowawczynie z klas I-III, p. Elżbietę Burzawę i p. Lidię Orłowską. Z późniejszych lat p. Joannę Plitt, p.Monikę Jurczak-Tartak oraz p. Wojtka Firka, który mnie zaraził matematyką. Jego sposób uczenia bardzo mi odpowiadał.

Redakcja: Jakie Pani ma najbliższe plany?
Ola: Plany na najbliższy czas to przede wszystkim zaliczyć jak najlepiej pierwszą sesję. Zaczęłam też ostatnio myśleć nad kontynuowaniem nauki gry na organach w ramach studium podyplomowego, ale nie wiem, czy uda mi się połączyć wszystkie obowiązki.

Redakcja: Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów, zaliczenia sesji oraz pomyślności w życiu osobistym.

wywiad przeprowadziły:
Julia Kreis I Zuzanna Pieluszczak

Ola z naszymi redaktorkami .

Bezpieczne ferie!

Aby czas zimowego wypoczynku dostarczył radosnych i niezapomnianych wrażeń, pamiętajmy zawsze o podstawowych zasadach bezpieczeństwa:

- **Nie zjeżdżamy na sankach koło dróg i zbiorników wodnych;**
- **W czasie zjeżdżania na sankach zachowujemy bezpieczną odległość między sankami;**
- **Nie doczepiamy sanek do samochodów;**
- **Rzucając się śnieżkami nie łączymy miękkiego śniegu z kawałkami lodu czy kamieni oraz nie celujemy w twarz drugiej osoby;**
- **Nie rzucamy śnieżkami w nadjeżdżające samochody i inne pojazdy;**
- **Na łyżwach ślizgamy się tylko się wyznaczonych miejscach, nie ślizgamy się po zamarzniętych rzekach i jeziorach;**
- **Nie przebiegamy przez ulicę, nie chodzimy w miejscach niedozwolonych;**
- **Bądźmy widoczni na drodze, nośmy odblaski;**
- **Nie strącamy z dachów zawisających sopli;**
- **Pamiętamy o zdrowym odżywianiu;**
- **Ubieramy się odpowiednio do temperatury panującej na dworze;**
- **Nie zapominamy o podstawowych zasadach higieny;**
- **W wolnym czasie przebywamy jak najwięcej na świeżym powietrzu, dbamy o aktywność fizyczną.**

Zuzanna Dolińska

WOREK ŚMIECHU

-Jaki sport uprawia się najlepiej zimą?
-Zapasy.

- Dlaczego Królowa Śniegu jest smutna?
-Bo rządzi samymi bałwanami.

-Dlaczego blondynka wyrzuca zegarek przez okno?
-patrzy jak czas leci.

Szef dzwoni do spóźnionej pracownicy.
-Gdzie pani jest?!
-Przepraszam, ale jadę w korku.
-A długi ten korek?
-Nie wiem, jadę pierwsza.

[Z.D.]

Moda na zimę

Sweterki i pikowane kurtki

Tej zimy w świecie mody królują różnego typu swetry. Sklepy są wypełnione prześlicznymi sweterkami. Oprócz tego w większości ubrań stosuje się metodę pikowania. Pikowanie polega na zszywaniu dwóch tkanin przedzielonych dla ocieplenia. Ta metoda jest najczęściej używana przy kurtkach, spodniach, sukienkach i w niektórych swetrach. Najwięksi projektanci mody nareszcie dali nam możliwość noszenia rzeczy modnych i ciepłych, czyż nie tego wszystkie pragniemy zimową porą? A oto nasz modny zestawik zimowy:

Aleksandra Konsur
Wiktoria Machnik

UWAGA ZIMOWY KONKURS!

Na pierwszej stronie pojawił się fragment wiersza związany z zimą. Nasze pytanie jest proste:

Kto jest autorem tego utworu?

Odpowiedzi, w kopertach, proszę przynosić do biblioteki do dnia 15 marca 2014 roku. Czeka nagroda książkowa.

w NASTĘPNYM NUMERZE:

- relacja z zabawy karnawałowej;
- reportaż z warsztatów dziennikarskich;
- kącik przyrodnika, czyli jak natura budzi się na wiosnę;
- kącik książkoholika;
- wiosenny konkurs.

DO ZACZYTANIA!

Następny "Osadniczek" ukaże się po 17 marca.

STOPKA: Redakcja "Osadniczek".
Redaktor naczelny: Diana Dolińska, korekta: Beata Firek. Skład redakcji: Zuzanna Pieluszczak, Julia Kreis, Aleksandra Konsur, Wiktoria Machnik, Martyna Krakowska, Zuzanna Dolińska, Aleksandra Elert, Agnieszka Baszak.
kontakt: dima29@wp.pl, tel:75 78 34 223